

Choszczno - Senatorska lekcja

20.06.2018.

CHOSZCZNO. Na scenie Choszczeńskiego Domu Kultury odbyła się symulacja posiedzenia staropolskiego senatu. – To jedna z nagród dla dzieci i młodzieży wyróżnionej w senackim konkursie zatytułowanym „Orzeł Biały – nasza duma” – mówi senator GRAŻYNA ANNA SZTARK.

- W tym roku przypada 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji kancelaria Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowała dwuetapowy konkurs plastyczny zatytułowany „Orzeł Biały – nasza duma”, w którym uczestnicy mieli przedstawić własną wizję polskiego orła – mówiła senator GRAŻYNA ANNA SZTARK. W Choszczeńskim Domu Kultury wspólnie z burmistrzem ROBERTEM ADAMCZYKIEM otworzyli spotkanie, w trakcie którego najpierw wręczono nagrody dla uczestników konkursu, a następnie zaproszono wszystkich do udziału w symulacji posiedzenia staropolskiego senatu. Tu warto podkreślić, że w grupie ponad 30 laureatów i wyróżnionych z województwa zachodniopomorskiego, byli również młodzi choszczanie: HANNA JURKIEWICZ (SP nr 3 w Choszcznie), KLAUDIA PROKOP (Zespół Szkół nr 3 w Choszcznie), MATYLDA FISCHER (Publiczne Gimnazjum w Choszcznie), ADRIANNA IDZIAK (Szkoła Podstawowa nr 1 w Choszcznie), KLAUDIA JAKIEŁEK (Szkoła Podstawowa w Zamęcinie) i NATALIA MAŃKA (Szkoła Podstawowa w Korytowie). - Ja współczesność połączyłam z naszą wojenną historią – M. Fischer zdradziła, że nagrodzoną pracę tworzyła przez ponad miesiąc.

Symulację obrad senatu staropolskiego przygotował Zespół Edukacji Obywatelskiej z Centrum Informacyjnego Senatu. – Głównym celem tego wydarzenia jest przybliżenie uczniom czasów z sprzed 300 – 400 lat. Przebraliśmy ich w stroje z epoki, by choć przez chwilę poczuli klimat tamtych czasów – tłumaczył JAROSŁAW ZAWADZKI. Podkreślił, że choszczanie uczniowie wypadli rewelacyjnie. – Sami musieli się odnaleźć w tym zaskakującym scenariuszu, a nie było to łatwe, bo często nawet historycy nie mają pojęcia o tym, jak w tamtych czasach mogły przebiegać obrady – dodał.

Choć temat przewodni tej debaty był bardzo ważny dla tamtej epoki (małżeństwo króla Władysława IV z Cecylią Renatą, córką Ferdynanda II – red.), to jednak tutaj zarówno senatorowie jak i widzowie często wybuchali śmiechem. - Ja akurat wcieliłam się w postać biskupa kamienieckiego i przekonałam mojego przeciwnika, że ten ślub powinien się odbyć – opowiedziała o swojej roli ALEKSANDRA ZAWADZKA, uczennica ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Choszcznie. Zaznaczyła, że lubi historię, choć nie jest to jej ulubiony przedmiot, a same obrady bardzo się jej spodobały. – Specjalnego smaczku dodawały stroje, w które nas ubrano, a mój szczególnie się wyróżniał – cieszyła się.

Katarzyna Kubacka, (tk)

{gallery}konkurs_orzelbialy_2018{/gallery}